

Krystyna Kleszczowa  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

**PROFESOR IRENA BAJEROWA  
DOKTOREM *HONORIS CAUSA* UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO**

*Wartość zobowiązuje*<sup>1</sup>

Bardzo dziękuję za takie życzliwe potraktowanie mojego dorobku życiowego, aczkolwiek [...] ja nic innego nie robiłam, tylko starałam się wypełniać swoje obowiązki i starałam się je porządnie wypełniać, a że to dało jakieś rezultaty, to tak trochę się dziwię. No, ale chwała Bogu, że się na coś przydałam!

Te słowa pełne pokory to fragment z podziękowań Profesor Ireny Bajerowej, skierowanych do władz Uniwersytetu Śląskiego oraz licznie zgromadzonych uczestników ceremonii nadania jej tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego. Odbyło się to w dniu patronki górników, Świętej Barbary, 4 grudnia 2008 r. Zarówno dzień, jak i rok mają wymiar symboliczny. Po pierwsze, Profesor Bajerowa jest najbardziej znaną w Polsce lingwistką regionu górnośląskiego. Choć urodziła się, wychowała i przez całe życie mieszkała i mieszka w Krakowie, zawodowo realizowała się w Katowicach. Dzięki Irenie Bajerowej Śląsk jawi się w polskiej lingwistyce jako ośrodek o wyrazistym profilu naukowym, o dużym wkładzie w poznanie polszczyzny wieków przeszłych.

Choć jestem krakowianką, niemal 40 lat pracy i przebywania na Śląsku zrobiły swoje: poczułam się silnie związana ze Śląskiem, gdyż tam realizowałam się w swoim zawodzie, tam poznałam wielu ciekawych i wartościowych ludzi, tam zaangażowałam się w pracę społeczną, współpracując z KIK-iem, z duszpasterstwem, z organizacjami naukowo-kulturalnymi, z „Solidarnością”, co wreszcie doprowadziło do tego, że razem ze Ślązaczkami znalazłam się w celi katowickiego aresztu w grudniu 1981 roku. W tym sensie Śląsk był i pozostanie dla mnie „ojczyzną duchową”

<sup>1</sup> To motto, które towarzyszyło oprawie plastycznej, przygotowanej na uroczystość nadania Profesor Irenie Bajerowej doktoratu *honoris causa*.

– oto fragment wyjęty z przemówienia Ireny Bajerowej, wygłoszonego na uroczystości przyznania jej w roku 1994 nagrody „Lux ex Silesia”, ustanowionej przez arcybiskupa metropolitę katowickiego ks. Damiana Zimonia dla wybitnych i zasłużonych dla Śląska ludzi nauki i kultury. Warto dodać, że Pani Profesor była pierwszą osobą uhonorowaną tą nagrodą.

Jest jeszcze drugi wymiar symboliki daty uroczystości nadania Profesor Irenie Bajerowej tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego – uczelnia ta powstała 40 lat temu, a postać Pani Profesor wtopiona jest w obraz tej placówki naukowej<sup>2</sup>.

W Katowicach znalazła się I. Bajerowa już w 1955 r. Wtedy właśnie, po reformie szkolnictwa wyższego, zrezygnowała z pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim w Katedrze Sławistyki, wybierając drogę polonistyczną, zgodną z jej wykształceniem, w śląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, uczelni, która w 1968 r. była bazą nowo powstałego Uniwersytetu Śląskiego. Decyzja o odejściu z macierzystej uczelni w Krakowie miała też podtekst polityczny. W czasie wojny związana z Armią Krajową, po wojnie wyszła za mąż za byłego adiutanta szefa sztabu AK, więzionego w latach 1945, 1946–1951. Nieprzyjazna aura wokół rodziny Bajerów skłaniała do decyzji o zmianie miejsca pracy.

Korzenie śląskiej WSP sięgają czasów przedwojennych, ale właśnie na lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku przypadł jej rozkwit, m.in. dzięki staraniom I. Bajerowej<sup>3</sup>. Zmiana miejsca zatrudnienia nie oznaczała zerwania więzi z językoznawczym środowiskiem Krakowa. Na Śląsku wykładali: Witold Mańczak, Maria Honowska, Alfred Zaręba, Krystyna Pisarkowa, Leszek Bednarczuk. Gdy powstał Uniwersytet Śląski, I. Bajerowa objęła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, prof. Jana Zaremby. Kierowała dalej Katedrą Języka Polskiego, a po reorganizacji Katedrą Historii Języka Polskiego. Habilitowała się w roku 1963 we Wrocławiu, w tym też roku uzyskała docenturę. Więcej kłopotów było z tytułem profesora. Nadawano go wówczas uchwałą Rady Państwa, a katowicka PZPR hamowała awans naukowy I. Bajerowej. Dopiero w 1974 r. przyznano jej tytuł profesora nadzwyczajnego, tytuł profesora zwyczajnego uzyskała 15 lat później, w 1989 r.

### **Dokonywania naukowe Ireny Bajerowej**

Lata, w których Profesor I. Bajerowej przypadło poszukiwanie własnej drogi naukowej, to okres zafascynowania strukturalizmem. Mimo że ta metodologia nie wyznaczała punktu na osi czasu, a jedynie sposób interpretowania elementów języka, w praktyce strukturalizm utożsamiał się ze studiami nad współczesnym językiem polskim. Nie dziwi to, bo przecież wykazanie złożonej siatki synchronicznych uwarunkowań najlepiej pokazywać na języku, do którego lingwista ma łatwy dostęp, włącznie z wykorzystaniem własnej intuicji językowej. Ważne, jak mówimy, ale jeszcze

<sup>2</sup> A. Barciak (red.), „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła, Katowice 2008.

<sup>3</sup> Zob. *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach 1950–1968*, Katowice 1971.

więcej informacji uzyskamy metodą negatywnej weryfikacji, zatem wskazując to, czego powiedzieć się nie da. Jednak zainteresowania naukowe I. Bajerowej skierowane były w przeszłość, choć nie od razu.

W 1951 r. udało jej się ogłosić drukiem pracę magisterską, pod panięńskim jeszcze nazwiskiem Klemensiewiczówna, *Wyrazy złożone nowszej polszczyzny kulturalnej. Próba systematyki*. Tytułowa „współczesność” nie miała waloru strukturalnie rozumianej płaszczyzny. Wykorzystała I. Bajerowa materiał *Słownika warszawskiego*, a ten ani nie był „współczesny”, ani też nie był budowany z zachowaniem rygorów czasowych (obejmował materiał kilku wieków polszczyzny). Już w kręgu lingwistyki diachronicznej mieściła się praca doktorska I. Klemensiewicz-Bajerowej, drukowana w postaci obszernego artykułu (40 stron) pt. *Oboczność e//o w przyimkach i przedrostkach* w „Studiach z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” (1955). Historia języka stała się głównym nurtem twórczości naukowej I. Bajerowej, w tym też zakresie jej osiągnięcia są największe.

Dorobek publikacyjny Ireny Bajerowej obejmuje ok. 200 pozycji, w tym 10 książek<sup>4</sup>. Wachlarz jej zainteresowań naukowych jest bardzo szeroki. Autorka niniejszego sprawozdania staje przed koniecznością wypunktowania znamienych rysów tego dorobku, przy czym czyni to z pełną świadomością subiektywizmu w ich wyborze i ocenie.

1. Ważny dla I. Bajerowej był sposób gromadzenia materiału językowego, taki, który byłby w stanie zobiektywizować i zarazem zweryfikować stawianą tezę. To ważne w studiach nad przeszłością – ta jest niemożliwa do stuprocentowego zrekonstruowania, a stopień zbliżenia do prawdy w dużym stopniu zależy od doboru i sposobu ekscerpowania źródeł. Fakt historycznojęzykowy ma naturę abstrakcyjną, trzeba do niego dotrzeć. „Nie chodzi tu więc o drobiazgowy i wyczerpujący opis wszystkich możliwych wówczas form, wariantów, dubletów itp., lecz o uchwycenie głównych kierunków rozwojowych”<sup>5</sup>.

Postępowanie I. Bajerowej najłatwiej scharakteryzować na przykładzie jej monografii habilitacyjnej *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Już sam wybór polszczyzny XVIII wieku był starannie przemyślany. Bo choć silna była wiara I. Bajerowej w zależności między historią języka a historią kultury, wybrała wiek XVIII, z punktu widzenia historii języka „sztuczny i umowny”, ale właśnie dlatego obiecujący, „pozwala bowiem śledzić przesilenie się jednego okresu historii języka w inny. To kusi. I tym też kusi historia wieku osiemnastego, wieku przesilenia się średniopolskiej doby dziejów polskiego języka literackiego w dobę nowopolską”<sup>6</sup> – czas przełamywania się dwu epok: średniopolskiej z centrum języka literackiego w Krakowie i nowopolskiej z centrum w Warszawie.

<sup>4</sup> Pełny wykaz publikacji Ireny Bajerowej mieści okolicznościowa broszura: *Irena Bajerowa. Doctor honoris causa Universitatis Silesiensis*, Katowice 2008, s. 89–103. Tam też czytelnik może znaleźć laudację autorstwa Jacka Warchali (s. 11–21) oraz teksty recenzji: Janusza Siatkowskiego (s. 45–51), Bogusława Dunaja (s. 39–43) oraz autorki niniejszego tekstu, Krystyny Kleszczowej (s. 25–37).

<sup>5</sup> I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 8.

<sup>6</sup> Tamże, s. 5.

Nie gromadziła Profesor I. Bajerowa materiału z całego wieku XVIII. Wybrała dwa okalające okresy, lata 1675–1696 oraz 1800–1810, aby uchwycić specyfikę dwóch XVIII-wiecznych płaszczyzn: z lat 1730–1740 oraz 1770–1785. Ale nawet z tych płaszczyzn nie gromadziła całego materiału, skupiając uwagę na dynamicznej, zmiennej warstwie piętra fonologicznego, morfonologicznego, fleksyjnego i składniowego. Źródła dla wyznaczonych wyżej płaszczyzn musiały spełniać kilka warunków: tylko druki, tylko teksty prozaiczne, pomijanie tych, których wartość literacka mocno wykraczała ponad przeciętność, teksty musiały też proporcjonalnie oddawać zróżnicowanie regionalne (tu ważne miejsce druku).

Celem analizy tak zebranego materiału było śledzenie, jak innowacje poszerzają swój zasięg, a także – jak są likwidowane jako zjawiska niepotrzebnie obciążające system języka. Drobiazgowa analiza, z zastosowaniem metod frekwencyjnych, zmierza do konkluzji o charakterze ogólnym: o uwarunkowaniach między językiem a rzeczywistością ekstralingwistyczną. Pisze I. Bajerowa: „Właściwie cała przeprowadzona w poprzednich rozdziałach analiza pokazała, że tzw. zewnętrzne czynniki wywierają wpływy raczej jednostronne i uboczne, decydując o tempie rozwoju, a nie wpływając na jego kierunek [...] tempo to jest cechą bądź co bądź uboczną, ważniejszym problemem jest wszak dobór kierunku rozwojowego”<sup>7</sup>.

Około 30 lat wstecz na jednej z katowickich konferencji, organizowanej przez I. Bajerową, zastanawiano się nad takim wzorcem opracowań szczegółowych z dziedziny historii języka, który ułatwiłby syntezę. Wzorec nie powstał, ale wypracowana przez I. Bajerową metoda śledzenia przemian systemowych znalazła kontynuatorów – wystarczy wymienić np. prace jej współpracownic i uczennic zarazem: Aliny Kowalskiej, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -l- w języku polskim* (1976); Danuty Ostaszewskiej, Urszuli Burzywody, Mirosławy Siuciak, Artura Rejtera, *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia* (2002), Mirosławy Siuciak, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim* (2008).

2. Dbałość o reprezentatywność bazy materiałowej łączyła I. Bajerowa z teoretycznym uogólnieniem. Starła się ogarnąć analizowany materiał w spójny model samoregulacji języka, wytrwale szukała mechanizmów ewolucji języka w ogóle, choć na przykładzie języka polskiego. I tu należy przypomnieć artykuł, który do dnia dzisiejszego jest „diachronicznym sztafetem” strukturalizmu. Wypracowany i sprawdzany na szerokiej bazie materiałowej model ewolucji języka wyłożyła I. Bajerowa w artykule *Strukturalna interpretacja historii języka* (1969)<sup>8</sup>. Jej zdaniem strukturalizm w ujęciu diachronii nie powinien polegać na porównywaniu kolejnych przekroi synchronicznych. Należy skupić uwagę na strukturze tych elementów systemu, które podlegają zmianom. Przejawy samoregulacji języka starała się interpretować, posiłkując się ujęciami cybernetycznymi. Nowością było wprowadzenie pojęcia struktury czasowej, rozumianej jako przebieg konkretnej zmiany językowej, z uwzględnieniem warunków początkowych (przyczyny uruchamiającej zjawisko językowe),

<sup>7</sup> Tamże, s. 235.

<sup>8</sup> „Język Polski”, R. XLIX, 1969, z. 2, s. 81–103.

przebiegu procesu oraz jego zakończenia wraz z oceną uzyskanego efektu. Tak rozumiane struktury czasowe przyporządkowane były nadrzędnemu procesowi: optymalizacji języka. Mamy tu do czynienia z interpretacją o charakterze teleologicznym, która w sposób istotny różni się od dotychczasowych ujęć kauzalnych.

Nadrzędnemu procesowi, optymalizacji, podporządkowane były tendencje mające charakter ponadczasowy, bardzo ogólny, celowościowy, będące przejawem samoregulacji języka. Tak więc, aby język był w tym zakresie optymalny, winien spełniać kilka warunków: 1) powinien być wystarczający, tzn. zawierać taką ilość symboli, aby danemu społeczeństwu, w określonych warunkach dać możliwość przekazania informacji o rzeczywistości pozajęzykowej; 2) elementy języka powinny być maksymalnie zróżnicowane, muszą zatem charakteryzować się wystarczającymi opozycjami i kontrastami; 3) język winien być ekonomiczny. Język dąży do stanu optymalnego, ale stan ten jest nieosiągalny. Nieustanne przewartościowania w języku są zatem jego immanentną cechą, wypływającą z samej istoty głównego procesu – optymalizacji.

3. Zespolecie troski o właściwą ekscerpcję i interpretację materiału językowego (1.) oraz nałożenie na te dane teorii (2.) daje w efekcie oryginalny warsztat badawczy, który zaowocował wartościowymi syntezami. Prócz omówionej wyżej monografii o systemie polszczyzny XVIII wieku na szczególną uwagę zasługują trzy tomy dzieła: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*<sup>9</sup>. W roku 2003 opublikowała I. Bajerowa książkę *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Poprzedziła tę pozycję monografia *Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939–1945)*, książka współautorska, redagowana przez I. Bajerową. Widzimy, że dzięki Pani Profesor polska lingwistyka zyskała obraz przemian trzech wieków polszczyzny. Są to dzieła najważniejsze, ale nie jedyne. Warta uwagi jest książka *O zaniku samogłosek pochyłonych (pokłosie dyskusji)* (1978), w której Irena Bajerowa, opierając się na wypracowanym przez siebie schemacie tzw. *quasi*-wyjaśnienia finalnego, ustawiła we właściwym świetle nie tylko problem samogłosek pochyłonych, ale i polskiego iloczasu.

Dorobek publikacyjny Profesor Ireny Bajerowej mieści pozycje o wysokim stopniu teoretycznej refleksji, ale wiele też w nim pozycji dalekich od nurtu historycznojęzykowego. Z uwagą obserwowała polszczyznę jej czasów i oceniała jej kondycję, chętnie wypowiadała się na temat poprawności języka, znalazła nawet czas na napisanie podręcznika do nauczania polskiej gramatyki w szkole podstawowej oraz *Wskazówek metodycznych do nauczania języka polskiego*; studenci katowickiej polonistyki do dziś korzystają z redagowanego przez Irenę Bajerową *Przewodnika do historii języka polskiego*. Kształcenie polonistyczne na różnych szczeblach edukacji jest dla Profesor Ireny Bajerowej tak ważne, że nawet teraz, już jako emerytowany profesor, pisze recenzje podręczników w ramach prac Komisji do Oceny Podręczników Szkolnych przy Polskiej Akademii Umiejętności.

<sup>9</sup> Cz. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986, cz. II: *Fleksja*, Katowice 1992, cz. III: *Składnia. Synteza*, Katowice 2000.

Szerokie jest grono odbiorców tekstów Ireny Bajerowej, wszystkie bowiem cechuje jasność przekazu. Posługuje się zrozumiałym językiem, w mowie i piśmie, trudne kwestie wyklada w sposób przejrzysty, prosty, unikając zbędnej i zaciemniającej istotę problemu terminologii. Z pozoru banalny problem poprawnościowy jest bodźcem do pogłębionej refleksji nad ewolucją języka. Profesor I. Bajerowa mawia, że lubi błędy językowe, odsłaniają one bowiem to, co aktualnie dzieje się w języku, ujawniają jego dynamikę. Zdarza się, że zagadnienie pierwotnie podjęte jako odzew na społeczne zapotrzebowanie rodzi nowy blok zainteresowań naukowych. Tak stało się w wypadku studiów nad językiem religijnym (to właśnie Irena Bajerowa jest autorką hasła *Język religijny w Encyklopedii katolickiej*) czy nad wpływem techniki na ewolucję polszczyzny (tu warto wymienić książkę z 1980 r. pt. *Wpływ techniki na ewolucję języka*).

W dotychczasowych rozważaniach skupiałam uwagę na dokonaniach naukowych Profesor Ireny Bajerowej. Ale na uroczystości w Katowicach bardzo mocno akcentowano jej patriotyczną postawę wobec obecnej sytuacji społeczno-politycznej. Postawę taką przejawiała już we wczesnej młodości, wszak II wojna światowa wybuchła, gdy Irena, wówczas Klemensiewiczówna, miała 18 lat. Podjęła wtedy pracę w bibliotece Polskiego Czerwonego Krzyża, również naukę w Szkole Przemysłu Artystycznego (*Kunstgewerbeschule*). Nieoficjalną stroną życia w Krakowie, „stolicy” Generalnego Gubernatorstwa, najlepiej zaprezentować cytatem z życiorysu pisanego przez Profesor Irenę Bajerową:

Równocześnie od wiosny 1940 roku brałam udział w konspiracji, składając I przysięgę w marcu 1940 r. (po czym przesłam podstawowe szkolenie przysposobienia wojskowego), a II przysięgę (właściwe wstąpienie do ZWZ) w grudniu 1940 r. Zajęta byłam jako łączniczka i skrzynka Inspektoratu Kraków, z pseudonimem „Cesia”. Po dużych aresztowaniach w 1941 r., kiedy, zagrożona, musiałam na jakiś czas ukryć się poza Krakowem, nakazano mi wycofać się z konspiracji, do której wróciłam w styczniu 1943 r., kiedy po zamknięciu *Kunstgewerbeschule*, gdzie przebywałam do października 1943 r. na fałszywych papierach jako Barbara Barniewicka i Elżbieta Jarocka. W tym okresie w Warszawie pracowałam w komórce legalizacyjnej [czyli jednostce trudniącej się podrabianiem dokumentów – K.K.] AK „Park” jako łączniczka i wykonawca niektórych prac legalizacyjnych, z pseudonimem „Basia”. Po reorganizacji komórki wróciłam do Krakowa (jesień 1943) i straciłam na jakiś czas kontakt z AK, natomiast podjęłam kontynuowanie studiów filologii polskiej na tajnych kompletach UJ.

Okres II wojny światowej nie był jedynym sprawdzianem patriotycznej postawy Profesor I. Bajerowej. Nowym wyzwaniem stały się przemiany społeczno-polityczne, których symbolem było narodzenie się ruchu „Solidarność”. W październiku 1980 r. była współzałożycielką „Solidarności” na polonistyce Uniwersytetu Śląskiego. Uzyskała największą ilość głosów w wyborach, wchodząc tym samym do zarządu Koła Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność”. Autorytet I. Bajerowej był tak silny, że młodszy pracownicy naukowcy Wydziału Filologicznego wysunęli jej kandydaturę na rektora Uniwersytetu Śląskiego. Demokratyczne wybory wygrał prof. August Chelkowski, ale filologiczna rywalka została przez niego wskazana do funkcji prorektora do spraw nauczania. Rektorowanie obojga profesorów nie trwało długo. Oboje, jako jedyni w Polsce rektorzy, po ogłoszeniu stanu wojennego

13 grudnia 1981 r. byli internowani. W styczniu 1982 r. Profesor Irena Bajerowa została odwołana z funkcji rektora. Jednak stan wojenny nie był dla niej przeszkodą, a raczej wezwaniem do społecznego zaangażowania. Interesowała się losami internowanych i relegowanych pracowników Uniwersytetu Śląskiego, pomagając im w zatrudnieniu na innym uniwersytecie, a także w życiu prywatnym. Przede wszystkim jednak wzmogła akcję prelekcijną w środowisku kościelnym, głównie krakowskim, ale również śląskim.

Profesor Bajerowa jest członkiem prestiżowych instytucji naukowych: Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Komitetu Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Językoznawstwa PAN (w 2009 r. przyznano jej godność honorowego członka Komitetu), Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN; jest członkiem honorowym Komisji Języka Religijnego przy Radzie Języka Polskiego PAN, członkiem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (w latach 1988–1991 była jego przewodniczącą), Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego PAN (przewodnicząca w latach 1988–1992). W latach 1991–1994 była członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Komitetu Badań Naukowych i Centralnej Komisji do spraw Tytułów i Stopni. W 1989 roku współorganizowała Towarzystwo Naukowe na Śląsku „Universitas”.

Długa jest lista odznaczeń I. Bajerowej. Szczególną wagę mają odznaczenia wojskowe: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami (1945), Medal Wojska (1948), Krzyż Armii Krajowej (1985), Medal Zwycięstwa i Wolności (1987), Odznaka Akcji „Burza” (1994), Odznaka Weterana Walk o Niepodległość (1995). Z odznaczeń cywilnych wymienić warto Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznakę Zasłużonej dla Województwa Katowickiego, Złotą Odznakę za Zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego.

„Przedstawione osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne Profesor Ireny Bajerowej stawiają Ją w rzędzie najwybitniejszych polonistów polskich. W środowisku językoznawczym cieszy się Ona powszechnym uznaniem” – oto fragment wyjęty z recenzji prof. Janusza Siatkowskiego. Drugi recenzent, prof. Bogusław Dunaj, pisze: „Nie mam najmniejszej wątpliwości, że Profesor Irena Bajerowa zasługuje jak mało kto na tytuł *Doctora Honoris Causa* Uniwersytetu Śląskiego”.